

SPOTKANIE NA CZERWIEC 2020 - SYBOLICZNE ZNACZENIE, A GŁĘBIA TAJEMNICY SERCA JEZUSA.

Kościół od początku swego istnienia z wiarą, podziwem i głębokim poczuciem tajemnicy kontemplował osobę Jezusa, Jego bóstwo, i człowieczeństwo. To poznawanie i kontemplacja rozpoczęły się już na Kalwarii, gdy pod krzyżem stał Jan Apostoł i widział przebicie boku Zbawiciela i otwarcie Jego Serca, z którego wypłynęła krew i woda. Od tego czasu przez kolejne wieki cały Kościół, a szczególnie mistycy i święci rozważali przymioty Serca Pana Jezusa. Aby tego dokonać trzeba poznać Jezusa i zjednoczyć się z Nim. Osobę Chrystusa odkrywa się przez tajemnicę Jego Serca, a ta tajemnica prowadzi nas do poznania Trójcy Św. Dzieje się to przez wierność w słuchaniu słowa Bożego, spowiedź św., częste przyjmowanie komunii św. oraz kontemplację tajemnic życia Zbawiciela. Droga życia Jezusa jest drogą miłości Ojca i wypełniania Jego woli. Jest to też droga miłości do człowieka i to miłości do końca.

Tajemnica Serca Pana Jezusa odsłania nam tajemnicę samego Boga. Jedną z największych tajemnic wszechświata jest tajemnica miłości Boga do każdego z nas. Każdy z nas jest dzieckiem miłości nieskończonej i niewyobrażalnej. Ks. Chmielewski – egzorcysta w kazaniu o sercu Boga wspomina zdarzenie, które miało miejsce na egzorcyzmach, diabeł powiedział niesamowite zdanie: "gdybyście wiedzieli jak On was kocha, gdybyście pojęli jeden procent z tej miłości jaką On ma do was, ja byłbym zniszczony, zniszczony, zniszczony. Potem jeszcze raz powtórzył, gdybyście pojęli jeden procent z Jego miłości do was ja byłbym samotny, samotny, samotny". Nie ma nic ważniejszego w twoim życiu jak zgłębienie miłości Jezusa do ciebie. Miłości nie tylko Jezusa, ale i miłości Ojca i Ducha Św. Kiedy mówimy o Najświętszym Sercu Pana Jezusa i o miłości Boga do każdego z nas, jest rzeczą niemożliwą abyśmy nie mówili o Trójcy Św., która nas kocha. Relacja chrześcijanina z Bogiem, jest relacją z Bogiem w Trójcy, gdy mówimy o miłości Bożej to mówimy o miłości budowanej w trzech relacjach, z Ojcem, Synem i Duchem Św. Człowiek jest przeznaczony do życia w sercu Boga przez całą wieczność, aby to mogło się dokonać druga osoba Trójcy Św. wcieliła się w człowieka, aby człowiek w Jezusie Chrystusie - Bogu mógł uczestniczyć w życiu bożym. Muszę mieć świadomość, że jestem jedyny i niepowtarzalny dla Boga. Jest rzeczą niemożliwą, żeby Bóg kochał kogoś mniej lub kochał kogoś bardziej. W sposób obrazowy można tą miłość przedstawić tak: gdybyś dzisiaj wykonał milion dobrych uczynków, nie spowodujesz, że Bóg cię dzisiaj będzie kochał bardziej niż wczoraj, kiedy nie uczyniłeś nic. Odwrotnie też, gdybyś dzisiaj popełnił największe grzechy i podłości nie spowodujesz tym, że Bóg cofnie swoją miłość. To jest nie możliwe, Bóg nie może kochać mniej lub bardziej, kocha każdego nieskończoną miłością. Ta pewność miłości Boga, powinna towarzyszyć mi w życiu, ponieważ to niesamowicie pomaga we wzroście życia duchowego, które przybliży do Ojca.

Z Jezusowego Serca przybitego na krzyżu wypływa krew i woda, krew, która obmywa z grzechu i jesteś pojednany z Bogiem. To Jezus wziął na krzyżu karę za twój grzech. Jaki jest sąd Boga za twoje grzechy? Przebaczenie i miłosierdzie, bo On tak właśnie kocha. Kiedy stajesz w kolejce do konfesjonału jesteś przeniesiony na Golgotę, kiedy

klękasz u krtek konfesjonu jesteś pod krzyżem Jezusa i patrzysz jak On umiera na krzyżu za twoje grzechy. Rozpoczynasz spowiedź, wymieniasz grzechy, które po kolei rozrywają ciało Jezusa, kiedy kończysz spowiedź patrzysz na Jezusa i On jest zmasakrowany twoim grzechem, ale za każdym wyznaniem grzechu wypływa krew, a Jezus z krzyża mówi - przebaczam. Jezu przepraszam Cię za to.... - przebaczam, za to.... - przebaczam i to uczyniłem – przebaczam i wypływa krew i obmywa twoją duszę. Na zakończenie spowiedzi patrzysz na Jezusa wołającego do Ojca: "Ojcze przebacz, bo nie wie co mi uczynił". Wykonało się, umiera, a ty stajesz od krtek konfesjonu i twoje grzechy zostały przebaczone. Jezus nie żyje, umarł za moje grzechy , przyjął karę za mnie. Wstajesz od krtek konfesjonu, wychodzisz z kościoła. Jesteś pojednany z Bogiem, masz czyste serce, zostałeś obmyty krwią wypływającą z Serca Jezusa, który modli się do Ojca: "Ja oddałem za niego życie, jest twoim umiłowanym synem", zostajesz też umocniony mocą Ducha Św., który przychodzi, aby ci pomóc się poprawić. Duch Św. przychodzi, aby dać ci nową szatę – dziecka Boga. Przywrócić cię Ojcu. To jest miłość Boga w Trójcy do ciebie. Dopiero wtedy, kiedy zrozumiesz miłość Trójcy do ciebie, możesz zacząć kochać prawdziwie Boga. Złamać skutki grzechu w tobie może dokonać tylko dzieło Trójcy Św. Czy ty w to naprawdę wierzysz? Najpierw trzeba poznać miłość Bożą, aby w nią uwierzyć.

Na podstawie kazania Ks.Dominika Chmielewskiego "Serce Boga".